



O Boże wielkiego miłosierdzia, Dobroci nieskończona, oto dziś cała ludzkość woła z otchłani nędzy swojej do miłosierdzia Twego, do litości Twojej, o Boże; a woła potężnym swym głosem nędzy, Boże łaskawy, nie odrzucaj modlitwy wygnańców tej ziemi. O Boże, Dobroci niepojęta, który znasz na wskroś nędzę naszą i wiesz, że o własnych siłach wznieść się do Ciebie nie jesteśmy w stanie – przeto Cię błagamy, uprzedzaj nas łaską swoją i pomnażaj w nas nieustannie miłosierdzie swoje, abyśmy wiernie pełnili wolę Twoją świętą w życiu całym i w śmierci godzinie. Niech nas osłania wszechmoc miłosierdzia twego przed pociskami nieprzyjaciół naszego zbawienia, abyśmy z ufnością, jak dzieci Twoje czekali na przyjście Twoje ostateczne, który to dzień Tobie jest tylko wiadomy. I spodziewamy się, że otrzymamy wszystko co nam jest obiecanie przez Jezusa, pomimo całej nędzy naszej, bo Jezus jest ufnością naszą, przez Jego miłosierne Serce przechodzimy jak przez otwartą bramę do nieba.

### OTO BARANEK BOŻY, KTÓRY GŁADZI GRZECH ŚWIATA

- słowa Jana Chrzciciela tak często powtarzane w Kościele. Co to znaczy: grzech świata? Grzechem świata są wszystkie jego grzechy. W tym jednym kryją się wszystkie grzechy, i wielkie, i małe, i cienkie, i grube. Nie tylko grzechy, także to, co zasłania nam Boga: roztargnienia, niecierpliwość, pośpiech w pracy. Dzisiaj niestety umniejszamy i wybielamy grzech. Nazywamy go chorobą, neurastenią, dziedzicznym obciążeniem. Bardziej widzimy cierpienie niż grzech. Gdyby pojawił się ktoś i powiedział: Oto cierpienie świata - to by się ludziom podobało, bo cierpienie widzimy na każdym kroku. Przestajemy grzech nazywać grzechem. Za bardzo widzimy samo cierpienie, a za mało grzech, a przecież cierpienie jest raną wywołaną przez grzech.

/ ks. Jan Twardowski, Myśli, Poznań 2002, 18/

### Z O G Ł O S Z E Ń

- Dzisiaj o godz. 16<sup>00</sup> Msza św. dla dzieci klas III na rozpoczęcie roku przygotowania do I Komunii Świętej.
- W środę rozpoczniemy Nowennę do św. Franciszka przed uroczystością odpustową w naszej parafii.
- W czwartek po Mszy wieczornej spotkanie dla grupy młodszej kandydatów do Bierzmowania.
- Sprzątanie kościoła w sobotę o godz. 10<sup>00</sup>. Zapraszam rodziców, których dzieci przystąpią do Bierzmowania 4 października.
- Osoby mogące w tym tygodniu ofiarować godzinę adoracji prosimy o zapisywanie się w zakrystii.
- W najbliższy wtorek kancelaria parafialna będzie nieczynna.



# W Y P Ł Y Ń N A G Ł Ę B I Ę

Gazetka parafialna

ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 227270595; parafia.prazmow.pl

Nr konta 87 800 2000 400 371 953 202 600 01

25 NIEDZIELA ZWYKŁA

22 września

373'19



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Am 8,4-7 \* Ps 113 \* Czytanie II: 1Tm 2, 1-8

Ewangelia: Łk 16, 1-13



Jezus powiedział do uczniów: „Pewien bogaty człowiek miał rządcę, którego oskarżono przed nim, że trwoni jego majątek. Przywołał go do siebie i rzekł mu: ‘Cóż to słyszę o tobie? Zdjaj sprawę z twego zarządu, bo już nie będziesz mógł być rządcą’. Na to rządcza rzekł sam do siebie: ‘Co ja pocznę, skoro mój pan pozbawia mnie zarządu? Kopać nie mogę, żebrać się wstydzę. Wiem, co uczynię, żeby mnie ludzie przyjęli do swoich domów, gdy będę usunięty z zarządu’. Przywołał więc do siebie każdego z dłużników swego pana i zapytał pierwszego:

‘Ile jesteś winien mojemu panu?’ Ten odpowiedział: ‘Sto beczek oliwy’. On mu rzekł: ‘Weź swoje zobowiązanie, siadaj prędko i napisz: pięćdziesiąt’. Następnie pytał drugiego: ‘A ty ile jesteś winien?’ Ten odrzekł: ‘Sto korcy pszenicy’. Mówi mu: ‘Weź swoje zobowiązanie i napisz: osiemdziesiąt’. Pan pochwalił nieuczciwego rządcę, że roztropnie postąpił. Bo synowie tego świata roztropniejsi są w stosunkach z ludźmi podobnymi sobie niż synowie światłości. Ja też wam powiadam: Pozyskujcie sobie przyjaciół niegodziwą mamoną, aby gdy wszystko się skończy, przyjęto was do wiecznych przybytków. Kto w drobnej rzeczy jest wierny, ten i w wielkiej będzie wierny; a kto w drobnej rzeczy jest nieuczciwy, ten i w wielkiej nieuczciwy będzie. Jeśli więc w zarządzie niegodziwą mamoną nie okazaliście się wierni, prawdziwe dobro kto wam powierzy? Jeśli w zarządzie cudzym dobrem nie okazaliście się wierni, kto wam da wasze? Żaden sługa nie może dwom panom służyć. Gdyż albo jednego będzie nienawidził, a drugiego miłował; albo z tamtym będzie trzymał, a tym wzgardzi. Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. **Oto słowo Pańskie.**

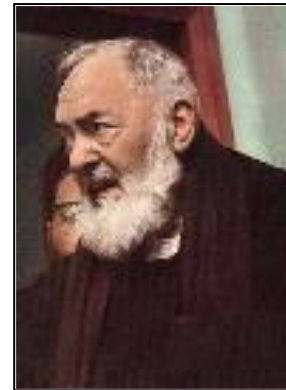
## ALBO BÓG ALBO MAMONA

Kiedyś, omawiając dzisiejszą Ewangelię, zadałem małym dzieciom pytanie: „Jak myślicie, co to jest właściwie ta mamona?” Jedna dziewczynka podeszła do mikrofonu i powiedziała: „Mamona, to znaczy mamusia”. Pomyliło się biednemu dziecku z matroną. A przecież często jest tak, że służba, której uczy nas życie rodzinne, szczególnie miłość macierzyńska mamy, wprowadza nas w głębię Bożej miłości. Gdy chodzi o mamonę narzuca się pierwsze skojarzenie z pieniędzmi, mówiąc językiem młodzieżowym: z kasą. Ktoś kiedyś trafnie powiedział, że mamoną jest to wszystko, co mamy człowieka i od Boga go odsuwa. Pan Jezus mówi dzisiaj do nas: „Nie możecie dwom panom służyć”. To bardzo ważne przesłanie w dobie pluralizmu i wolności wyboru. Wydaje się nawet, że do współczesnej mentalności człowieka bardziej pasuje politeizm niż monoteizm. Dlaczego? Jesteśmy społeczeństwem konsumpcyjnym i często postawy z supermarketu przetrucamy na życie duchowe. „Płacę i to mi się należy”. Jestem wierzący, inwestuję w Pana Boga a więc należy mi się to, czego od Niego oczekuję. Jak często postawa roszczeniowa jest powodem odejścia od wiary. Ktoś mówi: „Modliłem się, chodziłem do kościoła. W dzieciństwie byłem ministrantem - a to czy tamto mi się w życiu nie udało”. Słyszałem, że jakiś człowiek w Ameryce podał Pana Boga do sądu, oskarżając Go za wszystkie wojny, kataklizmy, głód, choroby, terroryzm i wszelkiego rodzaju nieszczęścia. W konsekwencji tego oskarżenia można

powiedzieć, że człowiek ma pretensje do Pana Boga, że nie żyje w raju. Bo przecież te wszystkie problemy związane z grzechem pierwotnym i grzechem osobistym człowieka zostaną przezwyciężone dopiero w raju. „Nie możecie służyć Bogu i mamonie”. Ta prosta zasada dotyczy pierwszego przykazania: „Nie będziesz miał Bogów cudzych przede Mną”. Widziałem kiedyś scenkę odgrywaną przez młodych ludzi w ramach ewangelizacji. Chrystus z łodzi powołuje człowieka, który jest na brzegu. Powołany nie może podjąć ostatecznej decyzji, przeżywa wahania i wątpliwości. Jedną nogę postawił w łodzi ale drogą pozostawił na lądzie. W tym momencie łódź z Chrystusem i innymi uczniami powoli zaczyna odbijać od brzegu. Młody człowiek jest coraz bardziej rozdarty, stoi w rozkroku i przeżywa coraz większy dyskomfort. Tylko podjęcie decyzji może go uchronić od katastrofy. Jakże wielu chrześcijan żyje w rozkroku pomiędzy tym światem, który nas mamy i ludzi a Chrystusem, który nas zaprasza do wypłynięcia na głębię. Jutro wypada 51 rocznica śmierci Ojca Pio. Ten wielki święty stygmatyk prowadził człowieka ku Bogu przez swoją modlitwę, ofiarę, cierpienie i świadectwo życia a także niezliczone cuda, które działały się przez jego ręce. Opowiadał pewien mężczyzna: „Moja matka pochodzi z Foggi i była jedną z pierwszych córek kościoła Ojca Pio. Poprosiła, aby Ojciec Pio nawrócił i chronił mojego ojca. W kwietniu 1945. roku mój ojciec został skazany na karę śmierci, która miała być wykonana przez pluton egzekucyjny. Był przed plutonem kiedy nagle ujrzał Ojca Pio, który zjawił się, żeby go ocalić. Dowodzący plutonem wydał rozkaz oddania ognia ale żaden z karabinów wymierzonych w mojego ojca nie wystrzelił. Siedmiu żołnierzy i ich dowódca z niedowierzaniem sprawdzili swą broń lecz nie znaleźli w niej żadnych usterek. Pluton znów wymierzył w mojego ojca i próbował oddać

strzały po raz drugi lecz i tym razem karabiny nie wystrzeliły. To tajemnicze i niewytłumaczalne zajście przerwało egzekucję. Później mój ojciec otrzymał ulaskawienie od kary śmierci za zasługi w wojnie, za które otrzymał medal i gdzie również został kaleką. Po powrocie do domu przeszedł na wiarę katolicką, otrzymał sakrament w Rotundzie San Giovanni i poszedł złożyć dzięki Ojcu Pio. Dzięki temu spełnił się upragniony przez moją matkę cud, o który zawsze prosiła Ojca Pio: nawrócenie jej męża.” Służmy Panu z pokorą i ufnością jak Ojciec Pio jak św. Franciszek. Amen. **Ks. Proboszcz**

## ŚWIĘTY OJCIEC PIO



**Ojciec Pio zaczął otrzymywać objawienia, kiedy był jeszcze dzieckiem. Mały Święty ojciec Pio był przekonany, że właśnie dzięki tej modlitwie wydarzyło się wiele cudów. Chodzi o „Modlitwę do Najświętszego Serca Jezusa”, którą ułożyła św. Małgorzata Maria Alacoque, mistyczka.**

*1. O mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam: proście, a otrzymacie, szukajcie, a znajdziecie, pukajcie, a będzie wam otworzone”, wysłuchaj mnie, gdyż pukam, szukam i proszę o łaskę...*

*Ojcie nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...*

*Słodkie Serce Jezusa, w Tobie pokładam nadzieję.*

*2. O mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam: o cokolwiek prosić będziecie Ojca w imię Moje, da wam”, wysłuchaj mnie, gdyż proszę Ojca w imię Twoje o łaskę...*

*Ojcie nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...*

*Słodkie Serce Jezusa, w Tobie pokładam nadzieję.*

*3. O mój Jezu, Ty powiedziałeś: „Zaprawdę powiadam wam: niebo i ziemia przeminą, ale Moje słowa nie przeminą”, wysłuchaj mnie, gdyż zachęcony Twoimi słowami proszę o łaskę...*

*Ojcie nasz... Zdrowaś... Chwała Ojcu...*

*Słodkie Serce Jezusa, w Tobie pokładam nadzieję.*

*O słodkie Serce Jezusa, dla Ciebie tylko jedno jest niemożliwe: nie mieć litości dla strapiionych; dlatego okaż litość nad nami, biednymi grzesznikami i udziel nam łaski, o którą Cię prosimy przez bolesne i Niepokalane Serce Maryi, Twojej i naszej czulej Matki.*

*Amen.*